

*Tekst orzeczenia pochodzi z bazy orzeczeń Sądu Najwyższego dostępnej pod adresem  
<http://www.sn.pl>*

## **Wyrok**

Sądu Najwyższego

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

### **III CSK 366/06**

1. W umowie o roboty budowlane strony mogą określić wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane (podstawa i dodatkowe) w postaci wynagrodzenia ryczałtowego przy możliwej modyfikacji tego wynagrodzenia w zależności od konieczności wystąpienia robót dodatkowych lub zmniejszenia zakresu robót podstawowych.

2. Odbiór częściowy i zapłata części wynagrodzenia za roboty budowlane nie rozlicza stron umowy tej części robót ze skutkiem wygaśnięcia w tej części ich zobowiązań i nie pozbawia możliwości całościowego rozliczenia robót po oddaniu całości obiektu przez wykonawcę i przyjęciu przez inwestora. Przyjęcie w umowie określonego w art. 654 k.c. sposobu częściowego rozliczenia robót nie powoduje zmiany zobowiązań stron tej umowy, przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest nadal oddanie całości obiektu, a nie jego poszczególnych części. Natomiast przedmiotem zobowiązania inwestora (generalnego wykonawcy) jest odebranie całego obiektu, jego całościowe rozliczenie i zapłata całego umówionego wynagrodzenia. Końcowe (po wykonaniu częściowym i etapowym) rozliczenie robót budowlanych może obejmować już odebrane i rozliczone prace, a inwestor oraz wykonawca mogą przy tym rozliczeniu korygować swoje stanowisko co do już dokonanych rozliczeń częściowych.

*LEX nr 274211*

**274211**

Dz.U.2014.121: art. 647; art. 654

### **Skład orzekający**

Przewodniczący: Sędzia SN Barbara Myszka.

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk (spr.), Henryk Pietrkowski.

Protokolant: Bożena Kowalska.

### **Sentencja**

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Zygmunta W. przeciwko A. SA o zapłatę, przy udziale Syndyka Masy Upadłości - Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Usługowo-Handlowego "R." Sp. z o.o. jako interwenienta ubocznego po stronie powoda po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 kwietnia 2007 r. skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 20 stycznia 2006 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **Uzasadnienie faktyczne**

Powód Z.W. domagał się od pozwanego - A. S.A. kwoty 217.046,82 zł z odsetkami. Roszczenie swoje wywodził z cesji wierzytelności, dokonanej przez wykonawcę robót budowlanych - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe "R." spółka z o.o. (interwenienta ubocznego w sprawie).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy zasądził dochodzoną należność. W sprawie pozwana Agencja podnosiła nieistnienie wierzytelności pieniężnych objętych cesją, a zatem - nieskuteczność samej cesji. Do sporu w charakterze interwenienta

ubocznego przystąpił cedent (wykonawca robót - "R." spółka z o.o.) po stronie powodowej.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda kwotę 55.616,63 zł odsetkami i oddalił powództwo w pozostałej części. Zasadnicze elementy stanu faktycznego przedstawiały się następująco:

W dniu 6 listopada 1998 r. pomiędzy pozwaną Agencją (zamawiającym) a konsorcjum (generalnym wykonawcą) została zawarta umowa o roboty budowlane (umowa nr 1/98). Jej przedmiotem było zadanie inwestycyjne określone jako budowa kompleksu rekreacyjno-kąpieliskowego pod nazwą "Park Wodny". W skład konsorcjum wykonawczego wchodziło trzech wykonawców, w tym - spółka "R." (interwenient uboczny, cedent). Umowę zawarto po dokonaniu wyboru oferty generalnego wykonawcy w przetargu nieograniczonym na podstawie przepisów o zamówieniach publicznych. W umowie nr 1/98 ustalono m.in. zasady odbiorów częściowych, kończących etapy robót i odbioru ostatecznego. Rozliczenie mogło odbywać się transzami na podstawie faktur przejściowych wystawionych na podstawie protokołów odbioru częściowego. Zgodnie z umową, w imieniu wykonawcy generalnego (konsorcjum) faktury mógł wystawiać jeden z wykonawców (spółka "R."). W umowie przewidziano też zasady zwiększenia lub zmniejszenia ilości umówionych robót.

W dniu 6 października 1999 r. sporządzono aneks nr 1/99 do umowy nr 1/98 i stwierdzono w nim, że stanowi on efekt rozszerzenia zakresu robót i uzupełnień projektu technicznego. W aneksie zamawiający zlecił, a generalny wykonawca przyjął do wykonania roboty dodatkowe (zakres tych robót określono w zał. Nr 1, 2, 3) i określono ich wartość jako maksymalną. W maju 2000 r. pozwana Agencja wystąpiła z wnioskiem do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych o zatwierdzenie wyboru trybu zamówienia z wolnej ręki na roboty budowlane dodatkowe ze wskazaniem, że proponowanym wykonawcą jest dotychczasowy generalny wykonawca. Wybór taki został zatwierdzony.

Pozwana Agencja zawarła z interwenientem ubocznym (wykonawcą) także inne umowy. W umowie z dnia 18 lipca 2000 r. wykonawca zobowiązał się do wykonania dyletacji konstrukcyjnych, a w umowie nr 7/09/T9/00 - do dostawy i montażu wyposażenia dla osób niepełnosprawnych.

W dniu 21 lutego 2001 r. między spółką "R." a powodem (cesjonariuszem) zawarta została umowa cesji wierzytelności w wysokości 217.046,82 zł. Należność ta wynikała z pięciu faktur wystawionych przez zbywcę (cedenta), wskazanych w § 1 umowy cesji. W dniu 20 lutego 2001 r. powód wystawił fakturę na łączną kwotę 217.046,82 zł za wykonane roboty elektryczne w ramach umowy o podwykonanie, zawartej między spółką "R." i powodem jako podwykonawcą.

W zakresie ustalenia wartości robót dodatkowych wykonanych przez interwenienta ubocznego, Sąd Okręgowy oparł się na opinii biegłej A.D.; wyjaśnił też to, dlaczego nie brał pod uwagę opinii innych biegłych.

Sąd Okręgowy dokonał bardzo szczegółowej analizy faktur, z których miały wynikać wierzytelności objęte cesją z dnia 21 lutego 2001 r., w związku z zarzutami pozwanej Agencji o nieskuteczności tej cesji i nieistnieniu cedowanych wierzytelności. Efektem tej analizy było stwierdzenie, że roszczenie powoda może być uwzględnione częściowo, tj. jedynie do kwoty 55.616,43 zł. Sąd Okręgowy stwierdził także to, że skuteczność wspomnianej cesji nie jest uzależniona od istnienia nadpłat po stronie pozwanej spółki (dokonanych za roboty dodatkowe), skoro przedmiotem postępowania w danej sprawie nie było całościowe rozliczenie inwestycji, a strona pozwana nie zgłaszała wobec powoda i interwenienta ubocznego wierzytelności z tytułu nadpłat.

Apelacja interwenienta ubocznego została oddalona. Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast apelację pozwanego inwestora, zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił, stwierdzając, że podziela jedynie częściowo zarzuty podniesione w tej apelacji. Zarzuty te były formowane w dwóch płaszczyznach, a mianowicie - w zakresie skuteczności umowy cesji z dnia 21 lutego 2001 r. oraz w odniesieniu do tego, czy istniały w ogóle wierzytelności objęte cesją. Przyjmując prawidłowość ustaleń w dokonanych przez Sąd Okręgowy w obu tych płaszczyznach, Sąd

Apelacyjny stwierdził, że umowa cesji była skuteczna. Powód (cesjonariusz) ostatecznie bowiem sprecyzował przedmiot cesji, tj. wierzytelności nią objęte i wynikające ze wskazanych faktur. Rozważając zarzuty zawarte w apelacji pozwanego inwestora eksponujące nieistnienie wierzytelności objętych cesją, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że niedopuszczalne jest wyłączenie z częściowych rozliczeń dotyczących wykonanych robót budowlanych, jakie powinny zostać dokonane po zakończeniu tych robót, poszczególnych prac etapowych i dokonywania odnośnie do nich określonych, wzajemnych potrąceń lub innego rodzaju kompensaty. Przepis art. 654 k.c. odnosi się bowiem jedynie do prawa żądania przez wykonawcę robót wynagrodzenia za etap już wykonanych prac, a wypłata tego wynagrodzenia nie rodzi jednak skutku wygaśnięcia wzajemnych zobowiązań inwestora i wykonawcy w zakresie zamkniętego etapu robót. Fakt istnienia po stronie inwestora nadpłaty, wynikającej z poszczególnych faktur wobec wykonawcy ("R." spółki z o.o.), powodował niedopuszczalność dokonania wzajemnych rozliczeń należności wynikających z tych faktur wcześniej niż w okresie ostatecznego rozliczenia inwestycji. W tej sytuacji trudno byłoby - w ocenie Sądu Apelacyjnego - rozstrzygnąć w niniejszej sprawie w przedmiocie roszczeń wynikających z poszczególnych faktur, skoro należności z zasadniczej umowy o roboty budowlane i należności dotyczące robót dodatkowych nie zostały pomiędzy stronami rozliczone w sposób całościowy. Co więcej, należności wynikające z faktur okazały się sporne. W toku postępowania dowodowego, przeprowadzonego przed Sądem Okręgowym, nie przesądzono tego, które z wykonanych prac powinny być wykonane w ramach umowy zasadniczej, a które prace mogły stanowić roboty dodatkowe. Opinia biegłej potwierdzała jedynie konieczność wykonania konkretnych prac uzupełniających, a nie przesądzała tego, ażeby pierwotna umowa, dotycząca wykonywania inwestycji w postaci budowy Parku Wodnego, obejmowała wykonanie dodatkowych konstrukcji. Sąd Apelacyjny przyjął, że wynagrodzenie wykonawcy robót (cedenta) za roboty dodatkowe ma charakter wynagrodzenia ryczałtowego, dlatego wykonawca robót ("R." - Spółka z o.o.) nie mogłaby domagać się wynagrodzenia, z tytułu dokonania robót dodatkowych, wyższego niż przewidziane w stawkach określonych w kosztorysie ofertowym.

W skardze kasacyjnej interwenient uboczny zarzucił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 378 k.p.c., art. 328 k.p.c., a w sferze prawa materialnego - sformułował zarzut naruszenia art. 694 k.c., art. 65 k.c. i art. 632 § 1 k.c. Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Zgodnie ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, przedstawionym w trybie art. 398 § 1 k.p.c., istniały podstawy do uwzględnienia skargi kasacyjnej interwenienta ubocznego (pismo z dnia 3 stycznia 2007 r.).

### **Uzasadnienie prawne**

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy stwierdzić, że nietrafny jest zarzut kasacyjny, iż bezpodstawne okazało się stwierdzenie Sądu Apelacyjnego o istnieniu nadpłat pieniężnych po stronie pozwanej Agencji. Zagadnienie takich nadpłat, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, należało bowiem rozważać w kontekście przyjętej przez ten sąd interpretacji postanowień art. 654 k.c., prezentowanej szerzej na s. 19-20 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Otóż Sąd ten przyjął koncepcję tzw. całościowego rozliczenia wykonanych robót budowlanych (po zakończeniu robót, poszczególnych prac etapowych, dokonywanie w odniesieniu do takich robót potrąceń lub innego rodzaju kompensacji). Innymi słowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, to nie fakt istnienia nadpłat (ze strony pozwanej Agencji), ale właśnie brak wspomnianego tzw. całkowitego rozliczenia robót prowadziło do tego stanu rzeczy, że uniemożliwiało "dokonywanie wzajemnych rozliczeń tych faktur wcześniej, niż przy ostatecznym rozliczaniu inwestycji". W każdym razie wyraźnie niezręczności stylistyczno-pojęciowe w omawianym fragmencie uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego mogły prowadzić do wysuwania przez skarżącego omawianego tu zarzutu

sprowadzającego się jakoby do niekonsekwencji w dokonywanych ustaleniach faktycznych. Nie można zatem skonstatować naruszenia art. 382 k.p.c. w omawianym zakresie.

Nie można także podzielić zarzutów naruszenia art. 378 k.p.c. i art. 328 k.c. (z uzasadnienia do tych zarzutów wynika to, że skarżącemu chodzi zapewne o przepis art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c.). W apelacji interwenienta ubocznego przedstawiono m.in. argumentację dotyczącą istnienia i wysokości należności przysługujących wykonawcy robót budowlanych wynikających z poszczególnych faktur. Oddalenie powództwa w całości spowodowane zostało przyjętą - jak wspomniano - koncepcją konieczności tzw. całościowego rozliczenia robót budowlanych i dlatego Sąd Apelacyjny "nie odnosił się do zarzutów apelacji obu skarżących dotyczących szczegółowych kwestii wysokości należności wynikających z poszczególnych faktur".

Należy jednak zwrócić uwagę na to, że zagadnienie istnienia ewentualnych nadpłat dotyczących poszczególnych odcinków robót budowlanych, istnienia i wysokości wierzytelności z poszczególnych faktur będą mogły być rozważane przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Nie można podzielić zarzutu naruszenia art. 65 k.c. (skarżący zapewne miał na względzie art. 65 § 2 k.c.) w wyniku przyjęcia przez Sąd Apelacyjny ryczałtowego (a nie innego) charakteru wynagrodzenia przewidzianego w umowie o roboty budowlane nr 1/98 z dnia 6 listopada 1998 r. w odniesieniu do robót dodatkowych. Sąd drugiej instancji powołał się w tym zakresie na właściwe postanowienia łączącego strony stosunku umownego. Wniosek taki uzasadniają postanowienia § 6 ust. 6 i § 15 umowy, a także §§ 1-3 aneksu nr 1/99 do umowy nr 1/98 oraz postanowienia cz. III Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia pkt 4 (cena określona przez oferenta jest ceną ryczałtową, zostaje ustalona przez cały okres ważności umowy i nie będzie podlegała zmianom z wyjątkiem dopuszczonych w umowie). W umowie przewidziano natomiast, że zamówienia dodatkowe nie mogą przekroczyć 20%; zamawiający zastrzega sobie prawo zmiany zakresu robót w zakresie 20% "wartości umowy" w trakcie realizacji zadania inwestycyjnego, przy czym zmniejszenie zakresu robót spowoduje zmniejszenie wynagrodzenia umownego (§ 15 ust. 2 umowy). W tej sytuacji nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że przewidziane w umowie wynagrodzenie miało inny charakter (było nieryczałtowe), skoro w umowie dopuszczono możliwość zwiększenia wynagrodzenia w związku z wykonaniem robót dodatkowych oraz obniżenie wynagrodzenia w przypadku zmniejszenia zakresu robót. W umowie o roboty budowlane strony mogą określić wynagrodzenie za wykonane roboty budowlane (podstawa i dodatkowe) w postaci wynagrodzenia ryczałtowego przy możliwej modyfikacji tego wynagrodzenia w zależności od konieczności wystąpienia robót dodatkowych lub zmniejszenia zakresu robót podstawowych.

W piśmie Prokuratora Generalnego z dnia 3 stycznia 2007 r. również stwierdzono, że treść stosunku umownego łączącego strony umowy nr 1/98 może świadczyć o przyjęciu wynagrodzenia ryczałtowego. Sprawą otwartą pozostaje, oczywiście, wykazanie istnienia wierzytelności objętych cesją i ich wysokości.

Skarżący akcentuje niewłaściwe zastosowanie art. 632 § 1 k.c. w niniejszej sprawie. Przepis ten odnosi się bowiem do wynagrodzenia ryczałtowanego (w umowie o dzieło), gdy tymczasem - według skarżącego - wynagrodzenie ryczałtowe, określone w umowie o roboty budowlane, nie miało takiego charakteru (było nieryczałtowe). Strony dopuściły bowiem do jego zwiększenia lub zmniejszenia w oparciu o przepis art. 71 pkt 1 ustawy o zamówieniach publicznych. Ponadto omawiany przepis nie może być stosowany nawet per analogiam do umowy o roboty budowlane (art. 656 k.c.).

Warto zwrócić uwagę na zasadniczą odmienność oceny charakteru prawnego wynagrodzenia, przewidzianego w umowie o roboty budowlane, przez Sąd Apelacyjny i skarżącego. Jeżeli Sąd Apelacyjny przyjął, że strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe (a nie inne), to - odwołując się do analogii z art. 632 § 1 k.c. (niekiedy jednak akceptowanej w orzecznictwie Sądu Najwyższego; por. np. uzasadnienie wyroku z 26 października 2000 r., II CKN 417/00 niepubl.) - zamierzał jedynie wskazać na prawne konsekwencje tak określonej przez strony klauzuli kontraktowej w postaci niedopuszczalności podwyższenia wynagrodzenia

ryczałtowego. Wskazana przez skarżącego odmienna ocena charakteru wynagrodzenia, wynikającego z umowy, mogłaby być kwestionowana w ramach zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c., co zresztą skarżący uczynił w pkt II skargi kasacyjnej. Niezależnie zatem od tego, czy istniała możliwość stosowania w zakresie umowy o roboty budowlane ostrożnej analogii z art. 632 § 1 k.c., istotnym zagadnieniem pozostaje zatem określenie charakteru wynagrodzenia przewidzianego przez strony umowy o roboty budowlane w związku z dokonywaniem niektórych prac. Odwołanie się przez Sąd Apelacyjny do omawianego przepisu nie przesądzało zatem w zasadniczy sposób o dokonanym rozstrzygnięciu.

W rozpatrywanej sprawie podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia ma przyjęta przez Sąd Apelacyjny - jak już wspomniano - koncepcja, zgodnie z którą "niedopuszczalne jest wyłączenie z częściowych rozliczeń dotyczących wykonywanych robót budowlanych, jakie powinny zostać uczynione po zakończeniu tych robót, poszczególnych prac etapowych i dokonywanie odnośnie do nich określonych wzajemnych potrąceń czy innego rodzaju kompensacji". Prawnego oparcia dla takiego stanowiska Sąd Apelacyjny poszukuje w treści art. 654 k.c. i w specyfice przedmiotu umowy o roboty budowlane. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiot ten musi być postrzegany w sposób całościowy (kompleksowy).

Stanowisko Sądu Apelacyjnego należałoby z pewnością rozumieć w ten sposób, że po wykonaniu części robót budowlanych jeszcze nie powstawałyby po stronie wykonawcy w ogóle jakiegokolwiek wierzytelności w postaci domagania się zapłaty za te roboty i tym samym wykonawca nie miałby możliwości dysponowania taką wierzytelnością (m.in. na podstawie cesji). Działoby się tak - według Sądu Apelacyjnego - do czasu "całościowych rozliczeń dotyczących wykonanych robót budowlanych".

Wbrew twierdzeniu Sądu Apelacyjnego, pogląd taki nie znajduje właściwego usprawiedliwienia w treści art. 654 k.c. Przepis ten dopuszcza możliwość żądania przez wykonawcę od inwestora tzw. odbioru częściowego robót za zapłatę określonej części wynagrodzenia, jeżeli postanowienia umowy o roboty budowlane inaczej nie stanowią. Wypowiedzi judykatury, dotyczące tzw. całościowego rozliczenia robót przez strony, również nie dają podstaw do formułowania stanowiska przyjętego przez Sąd Apelacyjny. W powołanym przez ten Sąd wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I CK 1/02 (niepubl.) stwierdzono, że określony w art. 654 k.c. sposób częściowego rozliczenia robót budowlanych jest jednym z możliwych do przyjęcia sposobów rozliczenia robót etapami. Odbiór częściowy i zapłata części wynagrodzenia oznacza jedynie potwierdzenie przez inwestora faktu wykonania pewnej części robót w celu zapłaty części wynagrodzenia. Taki sposób rozliczenia nie pozbawia strony możliwości całościowego i definitywnego rozliczenia robót po oddaniu całości obiektu przez wykonawcę i przyjęcia go przez inwestora. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2007 r., III CSK 275/06 (niepubl.) wyjaśniono, że odbiór częściowy i zapłata części wynagrodzenia za roboty budowlane nie rozlicza stron umowy tej części robót ze skutkiem wygaśnięcia w tej części ich zobowiązań i nie pozbawia możliwości całościowego rozliczenia robót po oddaniu całości obiektu przez wykonawcę i przyjęciu przez inwestora. Przyjęcie w umowie określonego w art. 654 k.c. sposobu częściowego rozliczenia robót nie powoduje zmiany zobowiązań stron tej umowy, przedmiotem zobowiązania wykonawcy jest nadal oddanie całości obiektu, a nie jego poszczególnych części. Natomiast przedmiotem zobowiązania inwestora (generalnego wykonawcy) jest odebranie całego obiektu, jego całościowe rozliczenie i zapłata całego umówionego wynagrodzenia. Końcowe (po wykonaniu częściowym i etapowym) rozliczenie robót budowlanych może obejmować już odebrane i rozliczone prace, a inwestor oraz wykonawca mogą przy tym rozliczeniu korygować swoje stanowisko co do już dokonanych rozliczeń częściowych.

Należy zwrócić uwagę na to, że w umowie nr 1/98 z dnia 6 listopada 1998 r. wyraźnie dopuszczono możliwość płatności na podstawie faktur przejściowych, wystawianych w oparciu o protokoły częściowego odbioru robót w odpowiedniej sekwencji czasowej (§§ 21-22).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wierzytelność wykonawcy,

powstająca w związku z wykonaniem robót częściowych, może być w zasadzie objęta cesją (art. 509 k.c.). Wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia z umowy o roboty budowlane mogą powstać dopiero w chwili wykonania określonego etapu prac, a nie w dacie zawarcia umowy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, z. 2, poz. 22; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003 r., IV CKN 513/01, niepubl.).

Z przedstawionych względów należało uznać za trafny zarzut naruszenia art. 654 k.c. Oznaczało to konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.).